



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 4 czerwca 2012 r.

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 06.06.2012

nr 2704 podpis M. Pięć

DPK-I-071-16/12 | 2
dot. BPS/043-10-385/12
BM-I-071-500 | 12/3

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

p. A. Rojek
SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 8.06.12
nr 4874 podpis *[signature]*

honorowi Panie Komisze!

W związku z oświadczeniem Pana senatora Jarosława Obremskiego, złożonym podczas 10. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 kwietnia 2012 r., przesłanym przy piśmie z dnia 3 maja 2012 r., dotyczącym zmiany zasad odpowiedzialności za drobne kradzieże, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W systemie polskiego prawa karnego kradzież, czyli zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, należy do grupy tzw. przepoławionych czynów zabronionych. Jest to taki typ czynu zabronionego, który inkorporuje dwie grupy zachowań spełniających w zasadzie te same znamiona, przy czym jedna grupa będzie zakwalifikowana jako przestępstwo, druga – jako wykroczenie, po spełnieniu pewnego dodatkowego kryterium. W wypadku kradzieży kryterium tym jest wartość zabranej w celu przywłaszczenia rzeczy – jeżeli nie przekracza ona 250 złotych, czyn będzie stanowił wykroczenie, w przeciwnym razie sprawca będzie ponosił odpowiedzialność za przestępstwo.

Przyczyną zastosowania tej konstrukcji prawnej przez ustawodawcę było daleko idące zróżnicowanie abstrakcyjnego stopnia społecznej szkodliwości kradzieży, przede wszystkim ze względu na wartość przedmiotu czynu zabronionego. Biorąc pod uwagę, że w ramach szerokiego spektrum zachowań realizujących ustawowe znamiona kradzieży mogą znajdować się czyny związane z zaborem przedmiotów niewielkiej wartości, w szczególności w placówkach handlowych,

np. gazety czy produktu spożywczego, jak też z drugiej strony rzeczy mających znaczną wartość materialną, uzasadnione wydaje się przyjęcie odpowiednio elastycznych form reakcji prawnokarnej, z uwzględnieniem tej specyfiki. W świetle powyższego nie wydaje się zwłaszcza zasadne, zarówno ze względów konstrukcyjnych, jak i kryminalnopolitycznych, by zaliczać czyny zabronione, polegające na zaborze w celu przywłaszczenia rzeczy o niewielkiej wartości, do kategorii przestępstw. Abstrakcyjny stopień społecznej szkodliwości tych czynów zasadniczo odbiega bowiem od takiego, który jest właściwy występkom.

Ustawodawca, biorąc pod uwagę średni poziom dochodów oraz siłę nabywczą pieniądza polskiego, ustawą z 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń, ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy - Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 717, z późn. zm.) ustalił co do zasady kwotę 250 złotych jako górną granicę wartości rzeczy ruchomej, która może być przedmiotem wykroczenia przeciwko mieniu. Od tego czasu wartość ta nie ulegała zmianie, pomimo tego, że poziom dochodów ludności przez kilkanaście lat znacznie wzrósł, a jednocześnie odczuwalny był wpływ inflacji. Odnosząc te tendencje choćby do wysokości najniższego wynagrodzenia miesięcznego, to w czasie, w którym ustalono obowiązującą kwotę graniczną, tj. w 1998 r., wynosiło ono 500 złotych (rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników – Dz. U. Nr 16, poz. 74, z późn. zm.), a aktualnie jest to kwota 1.500 złotych (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r. – Dz. U. Nr 192, poz. 1141). Wynika z tego, że kwota graniczna 250 złotych w czasie, gdy weszła w życie, stanowiła 50% minimalnego wynagrodzenia, obecnie zaś jest to jedynie 16,7%. Dane te wskazują na konieczność urealnienia wysokości kwoty stanowiącej górną granicę wartości rzeczy ruchomej, która może być przedmiotem wykroczenia przeciwko mieniu, tak aby zachować – obecnie zaburzoną – dystynkcję pomiędzy abstrakcyjnym stopniem społecznej szkodliwości przestępstw i wykroczeń.

Z tego względu w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, działającej przy Ministrze Sprawiedliwości, podjęto inicjatywę podniesienia wysokości tej kwoty. W przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 9 maja 2012 r. projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw

przewidziano zatem ustalenie na poziomie 1.000 złotych górnej granicy wartości rzeczy ruchomej, która może być przedmiotem wykroczenia przeciwko mieniu. Odwołując się ponownie do wysokości najniższego wynagrodzenia miesięcznego, stwierdzić trzeba, że choć proponowana w projekcie założeń kwota graniczna stanowi aktualnie 66,6% tego wynagrodzenia, to jednak wejście w życie ustawy jest spodziewane w 2014 r., w którym obowiązywać będzie odpowiednio wyższe wynagrodzenie minimalne, tak że stosunek kwoty granicznej do tego wynagrodzenia powinien być zbliżony do 50%. Oznacza to, że zachowane zostaną proporcje pomiędzy tymi wartościami, które obowiązywały w 1998 r., gdy na nowo określono kwotowe granice ustawowe w zakresie czynów przepoławionych przeciwko mieniu.

Proponowana zmiana nie oznacza depenalizacji czynów zabronionych przeciwko mieniu, których przedmiotem są rzeczy ruchome o wartości nieprzekraczającej powyższej kwoty, a stanowi jedynie modyfikację tej penalizacji (kontrawencjonalizacja). Procedura stosowana w sprawach o wykroczenia jest niewątpliwie szybsza i tańsza, a więc powinna zapewnić większą efektywność prowadzonych postępowań. Zaliczenie drobnych kradzieży do kategorii wykroczeń pozwala na należyłą ocenę tych zachowań, a zwłaszcza nie stwarza możliwości uwolnienia sprawcy od odpowiedzialności z uwagi na stopień społecznej szkodliwości danego czynu. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że jeżeli kradzieże rzeczy o niewielkiej wartości penalizowane byłyby w Kodeksie karnym, wówczas często okoliczności przedmiotowo-podmiotowe czynu mogłyby przesądzać o jego znikomej szkodliwości społecznej, a przez to o nieprzystępności (art. 1 § 2 k.k.). W takiej sytuacji sprawcy drobnych kradzieży niejednokrotnie w ogóle uniknęliby sankcji karnej. Natomiast w aktualnym stanie prawnym, gdy te bezprawne zachowania kwalifikowane są jako wykroczenia, umorzenie postępowania ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu nie jest dopuszczalne, a taki stopień społecznej szkodliwości rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03, LEX nr 78371).

Nie można też uznać za trafne twierdzenia, wedle którego samo zaliczenie drobnych kradzieży do kategorii wykroczeń uniemożliwia skuteczną walkę z tym nagminnym, uciążliwym i szkodliwym zjawiskiem. Art. 119 § 1 k.w. przewiduje za kradzież cudzej rzeczy ruchomej nie tylko możliwość wymierzenia kar wolnościowych – grzywny do 5.000 złotych lub kary jednego miesiąca ograniczenia wolności, ale

również kary izolacyjnej – aresztu w wymiarze od 5 do 30 dni. Organ orzekający w sprawach o wykroczenia ma zatem do dyspozycji szeroki zakres prawnokarnych sankcji, stosownie do okoliczności konkretnego czynu i właściwości oraz warunków osobistych sprawcy. Nie jest zatem wyłączone skorzystanie w poszczególnych wypadkach z kary polegającej na pozbawieniu wolności, zwłaszcza wobec obwinionych niepoprawnych, uprzednio już karanych za podobne przestępstwa i wykroczenia. Poza tym ustawa należyście zabezpiecza wykonanie przez ukaranego orzeczonych kar wolnościowych, gdyż przewiduje zamianę grzywny na pracę społecznie użyteczną, a w razie uchylania się od niej lub niecelowości jej orzekania – zastępczą karę aresztu (art. 25 k.w.); natomiast w wypadku uchylania się przez ukaranego od odbywania kary ograniczenia wolności lub od wykonania nałożonych na niego w związku z tym obowiązków sąd zarządza wykonanie zastępczej kary aresztu (art. 23 k.w.). Karalne jest również usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo do tego wykroczenia (art. 119 § 2 k.w.), a ustawa daje możliwość nałożenia obowiązku zapłaty równowartości ukradzionego mienia, jeżeli szkoda nie została naprawiona (art. 119 § 4 k.w.). Pamiętać także należy o kwalifikowaniu jako przestępstwa ciągłego zachowań sprawców, dopuszczających się z góry zaplanowanych kradzieży, których przedmiotem są poszczególne rzeczy ruchome o wartości odnoszącej się do znamion wykroczenia, jeżeli łączna wartość zabranych w celu przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę działającego w warunkach określonych w art. 12 k.k. przekracza kwotę określoną w Kodeksie wykroczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2010 r., V KK 291/10, OSNKW 2010, z. 12, poz. 108).

Biorąc pod uwagę powyższe, wyrażam przekonanie, że planowane urealnienie górnej granicy wartości rzeczy ruchomej, która może być przedmiotem wykroczenia przeciwko mieniu, nie spowoduje negatywnych następstw w odniesieniu do ścigania czynów zabronionych. Wręcz przeciwnie, odpowiednie stosowanie istniejących w ustawodawstwie instrumentów prawnych, służących do zwalczania czynów zabronionych jako wykroczenia, pozwoli na przyspieszenie postępowań, obniżenie ich kosztów, a przy tym umożliwi skuteczną walkę ze szczególnie społecznie szkodliwymi zachowaniami, zwłaszcza w warunkach powrotności do przestępstwa lub wykroczenia, poprzez stosowanie surowych sankcji. Ważne jest też, dla zapewnienia właściwego społecznego oddziaływania tych regulacji, również w odniesieniu do czynów zabronionych, polegających na kradzieży

rowerów, każdorazowe zawiadamianie organów ścigania o popełnieniu wykroczenia, stosowanie postępowania mandatowego przez funkcjonariuszy Policji tylko w sytuacjach, gdy okoliczności przedmiotowo-podmiotowe zdarzenia na to pozwalają, dokonanie należytej oceny prawnokarnej zachowania sprawcy w toku postępowania przygotowawczego, z rozważeniem możliwości zakwalifikowania poszczególnych kradzieży jako jednego przestępstwa ciągłego, a także kształtowanie odpowiednio wysokiego poziomu orzecznictwa niezawisłych sądów w tych sprawach.

Z upoważnienia

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Michał Królikowski
Michał Królikowski
PODSEKRETARZ STANU